Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA obllcza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr 162. Katowice, piątek 17-go lipca 1931 r. Rok 30

Hitlerowska „polityka wschodnia".

Ruch hitlerowski w Niemczech, jakkolwiek nie zdołał ująć tam władzy w rękę odgrywa dziś — jak wiemy — poważną rolę. Najgorzej operuje on hasłami socjalnemi, ponieważ jednak jest związany i wspierany przez koła przemysłowców niemieckich, bardzo jest możliwe, że w stosownym czasie, gdy przemysł uzna to za stosowne i pomocy swej odmówi, cały socjalny ruch hitlerowski załamie się i haseł swych urzeczywistnić nie będzie w stanie. Jest jednak inna jeszcze strona ruchu hitlerowskiego, która, bez względu na terenie tego ruchu utkwić może w świadomości społeczeństwa niemieckiego i kierować jego krokami: są tam hasła hitlerowskie w sprawie polityki zagranicznej. Linje tej polityki wykreśla obóz hitlerowski inaczej, niż obóz nacjonalistyczny niemiecki:

Interesującą naprzykład jest rzeczą, że z całej prasy niemieckiej jedynie organ Hitlera „Völkischer Beobachter" wystąpawał przeciw przedłużeniu umowy berlińskiej z Rosją. Niedawno zaś w innem piśmie narodowo-socjalistycznem, „Der Angriff" ukazał się ostry artykuł skierowany przeciw Rosji bolszewickiej. Trzeba bowiem wiedzieć, że Hitler walczy nietylko z komunizmem wewnętrznym niemieckim, jest zwolennikiem polityki przeciwrosyjskiej na terenie międzynarodowym.

Punkt wyjścia Hitlera jest następujący: „My, socjaliści narodowi, przekreślamy politykę zagraniczną z czasów przedwojennych. Zaczynamy tam, gdzie zakończono przed sześciuset laty. Zatrzymujemy odwieczny pochód niemczyzny na południe i na zachód Europy i zwracamy wzrok ku krajom położonym na wschodzie. Zamykamy nareszcie politykę kolonjalną i handlową przedwojenną i przechodzimy do polityki przyszłości — polityki zdobywania ziemi".

To zdobywanie ziemi rozumiane jest dosłownie. Hitler chce zagarnąć ziemie, położone na wschód od obecnych granic Rzeszy i dalej na wschód od przedwojennej granicy Niemiec i na tych ziemiach osiedlać nadmiar ludności niemieckiej. W planie jego leży dążenie do zrobienia tego z ludnością polską, co Krzyżacy zrobili z pogańsk. Prusakami. Miecz niemiecki ma dać nowe obszary ziemi pługowi niemieckiemu — oto formuła hitlerowska.

Uważa dalej Hitler, że Niemcy nie mogą dopuścić, by na wschodzie Europy powstało jakiekolwiek silne państwo. Chciałby się rozprawić z Polską; przytem jest konsekwentny i uważa, że należy rozbić Rosję. Jest zwolennikiem poparcia separatyzmu ukraińskiego i dążeń odśrodkowych narodów kaukazkich. „Uwage Niemiec — pisze A. Rosenberg, publicysta hitlerowski — jeśli chodzi o kwestję wschodnią, musi się zwrócić w innym kierunku, ku mocnemu ruchowi separatystycznemu na Ukrainie i na Kaukazie".

Francja, Rosja, Polska — to są według hitlerowców naturalni i wieczni wrogowie Niemiec.

Dla walki z niemi trzeba utworzyć blok, opierający się na trzech wielkich mocarstwach: Niemczech, Anglji i Włochach. „Celem naszej polityki zewnętrznej — pisze Hitler — nie może być ani wschodnia, ani zachodnia orjentacja, lecz polityka wschodnia w sensie zdobycia ziemi potrzebnej narodowi niemieckiemu. Ponieważ na to jest potrzebna siła, a śmiertelny wróg naszego narodu, Francja, dusi nas i odbiera nam siłę, więc musimy ponieść wszelkie ofiary, byle zniszczyć dążenia Francuzów do hegemonji w Europie".

Pomysły Hitlera, by całą wschodnią Europę wraz z Polską wysiedlić, przenieść na tereny Rosji a oczyszczony tak kraj skolonizować Niemcami, są oczywiście fantazjami. Niemniej jednak fantazje te, przenikające do duszy niemieckiej tłumaczą nam czasem politykę niemiecką.

Sensacyjne włamanie do kasy miejskiej w Bielsku.

Włamywacze zdobyli aż... 50 groszy.

Bielsko. (PAT.) W nocy dokonali nieznani sprawcy niezwykle śmiałego **włamania do biur magistratu** w Bielsku. Sprawcy dostali się przy pomocy drabiny na pierwsze piętro gmachu, stąd przez salę posiedzeń rady miejskiej **do biura burmistrza miasta.** Tu zrobili w podłodze **wielki otwór,** przez który przedostali się do kasy miejskiej. Po rozpruciu rakiem żelaznej kasy zabrali z niej **tylko 50 groszy,** gdyż pieniędzy w kasie nie było. W międzyczasie mieszkający w pobliżu woźny magistratu, słysząc podejrzane stuki, zawiadomił o tem policjanta, pełniącego służbę na sąsiedniej ulicy. Kiedy policjant zbliżył się do gmachu, **został przez bandytów powitany strzałami.** Włamywacze tymczasem pod osłoną strzałów wyszli z gmachu magistratu a w ślad za nimi ruszyli policjanci, których przywabiły strzały. Nastąpiła ostra strzelanina uliczna między policjantami i włamywaczami, którym udało się zbiec. Wśród bandytów musieli być ranni, o czem świadczą pozostawione na ulicy **ślady krwi.** Władze policyjne zarządziły energiczny pościg za sprawcami, których było przypuszczalnie 5-ciu.

Dobry stan waluty polskiej.

Złoty ma pokrycie wyższe niż wymaga statut Banku Polskiego

Warszawa. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca br. wykazuje zapas złota 567.795.000 zł., t. j. o 44.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 25.213.000 zł. do sumy 205.275.000 zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 814.000 zł. i do 119.951.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 16.935.000 zł. i wynosi 570.863.000 zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 4.343.000 zł. do 78.950.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 3.005.000 zł. i wynoszą 139.883.000 zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 23.702 tys. zł. do 293.656.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 42.644.000 zł. do 1.187.400.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,34%, **pokrycie kruszcowo-walutowe 52.20%,** wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47.88%.

Nastroje amerykańskie zwracają się przeciw Niemcom.

Nowy Jork. (PAT.) Według informacyj, otrzymanych przez korespondenta Pata z miarodajnych źródeł, druga fala trudności niemieckich zmniejszyła zupełnie zachwyt, powstały na skutek czerwcowej propozycji Hoovera. Zmienił się również w sposób zdecydowany stosunek tutejszej finansjery do Niemiec. Podczas gdy pierwotnie tylko najwyższe czynniki finansowe rozumiały słuszność mocnego stanowiska Francji, szersze zaś warstwy finansowe zarzucały Francji egoizm i upór, to obecnie 100% zarzutów kieruje się przeciwko Niemcom i ich nieudolnej gospodarce oraz samym sobie za zbytnie zaufanie do Niemiec. Konieczność uzyskania od Niemiec gwarancyj politycznych znajduje coraz większe zrozumienie.

Na giełdzie zaznaczył się dalszy spadek papierów niemieckich.

Minister Ameryki we Francji.

Paryż. (Pat.) Przybył tu sekretarz Stan. Zjednocz. A. I. Stimson. Odbył on konferencję najpierw z ministrem Briandem a następnie z ministrem Hendersonem. Zauważyć należy, że A . Stimson jest wysłannikiem Hoovera i nieurzędowo przygotowuje dalsze kroki polityczne Stanów Zjednoczonych w sprawach europejskich.

Austrja podwyższyła cła rolnicze.

Wiedeń. (Pat.) Jak donoszą dzienniki, wczoraj weszło w życie nowe podwyższone cło od jęczmienia i słodu. Natomiast na bydło, różną nierogaciznę i mięso wejdą nowe cła w życie w nocy z dnia 18 na 19 lipca rb.

Parlament rumuński na urlopie.

Bukareszt. (Pat.) Sesja nadzwyczajna parlamentu została zamknięta. Wakacje parlamentarne będą trwały do 15 października. Na ostatniem posiedzeniu Izba deputowanych powzięła uchwałę o zniesieniu nietykalności poselskiej w stosunku do posła Dobresce, b. podsekretarza stanu, pozostającego pod zarzutem popełnienia nadużyć na szkodę skarbu.

Pożar najstarszego kościoła katolickiego w Bułgarji.

Sofja. (Pat.) Wczoraj wieczorem wybuchł w kościele katolickim św. Ludwika w Plovdiv gwałtowny pożar. W kościele tym, jednym z najstarszych kościołów katolickich w Bułgarji znajduje się grobowiec księżnej Marji Ludwiki, matki króla Borysa. Sarkofag ocalał, natomiast cały kościół padł pastwą płomieni.

Oporne i zaciekłe stanowisko prasy faszystowskiej.

Rzym. (PAT.) Prasa szeroko komentuje kategoryczne oświadczenie dyktatorjum partji w zakresie encykliki podkreślając stanowczość zajętego stanowiska. Dziennik „Tevere" stwierdza przedewszystkiem, że nastąpiło nieodzowne ustalenie granic duchownych między władzą religijną a władzą świecką. Ograniczenie takie jest potrzebniejsze — zdaniem dziennika — niż ustalenie granic terytorjalnych w takim kraju, jak Włochy i w takim momencie dziejowym, jak dziś.

„Messager" zauważa, że właśnie masonerja zgłasza swoją solidarność w stosunku do Watykanu, pomimo swego tradycyjnego antagonizmu i że podkreślenie tego faktu w oświadczeniu ma olbrzymią wagę. Inne pisma uważają odpowiedź na encyklikę jako bardzo ważną i stanowczą.

Niemcy wpłaciły ratę reparacyjną dla Francji.

Bazylea. (PAT.) Niemcy wpłaciły do Banku Wypłat Międzynarodowych uwarunkowaną transzę z tytułu planu Younga, należącą się Francji. Bank Wypłat Międzynarodowych oddał natychmiast powyższą sumę do dyspozycji niemieckich kolei żelaznych, ponieważ Francja oświadczyła, że nie oczekuje w dniu 15 bm. przypadającej jej części reparacyjnej.

Większość państw przybędzie na konferencję do Londynu.

Londyn. (Pat.) Za wyjątkiem Belgji wszystkie państwa, zaproszone do wzięcia udziału w konferencji rzeczoznawców finansowych w Londynie, zaproszenie to przyjęły. Konferencja dotyczy sprawy odszkodowań w naturze, płaconych przez Niemcy a objętych planem zbiorowym.

TELEGRAMY.

Przyjazd delegacji FIDAC'u do Katowic.

Katowice. (Pat.) Dnia 16 bm. przybywa do Katowic delegacja Fidac'u (Międzynarodowego Związku byłych wojaków). Wraz z delegacją Fidac'u przybywają prezes Federacji Polskich Związ ków Obrońców Ojczyzny, gen. R. Górecki oraz wiceprezes wojewoda Kościałkowski.

Nie będzie nowych banknotów rentowych.

Berlin. (PAT.) Biuro Conti donosi: Bank Rzeszy postanowił chwilowo nie zwoływać rady generalnej. Koła poinformowane uważają, że **podwyższenie dyskonta jest zarządzeniem mającem doprowadzić znowu do normalnego obrotu pieniężnego i dewizowego. Krok ten dowodzi ostatecznej rezygnacji z projektu emisji nowych banknotów rentowych.** Bank Rzeszy, w którego ręku leży ochrona waluty, wymaga bezwzględnej kontroli nad obiegiem banknotów. Koła bankowe Rzeszy wyrażają nadzieję, że nastąpi dalszy przypływ dewiz z rynków wewnętrznych. Wzmocni to oczywiście stanowisko walutowe Banku.

Giełdy obawiają się obrotów marką niemiecką.

Bern. (Pat.) Giełdy w Genewie i Bazylei nie notują zupełnie marki niemieckiej. Giełda zuryska podaje kurs marki bez zobowiązań. Na tej giełdzie marka niemiecka w poszukiwaniu 100 franków podczas gdy dotąd płacono za nią 120 franków.

Berlin. (Pat.) Giełda niemiecka pozostanie zamknięta do końca bieżącego tygodnia.

Rząd austrjacki ratuje „Merkur-Bank".

Wiedeń. (Pat.) Rząd austrjacki zamierza wnieść w parlamencie przedłożenie w sprawie przyznania Merkurbankowi będącego pod wpływami skrachowanego Darmstädter u. National-Banku, trzymiesięczne moratorjum. Po uchwaleniu tej ustawy będą biura Merkur Banku natychmiast otwarte. Nastąpi to prawdopodobnie w piątek lub sobotę. Austrjacki Bank Narodowy udzielił Merkur Bankowi tymczasowej pożyczki w sumie 8 miljonów szylingów, celem uskutecznienia naglących wypłat.

Generał Nobile wybiera się znowu na północ.

Helsinki. (Pat.) Bawił tu w przejeździe do Leningradu generał włoski Nobile, który na zaproszenie władz sowieckich ma wziąć udział w wyprawie „Małygina, do Ziemi Franciszka Józefa.

Bank Rzeszy przystępuje do inflacji.

Berlin. (PAT.) Bank Rzeszy podwyższył z dniem wczorajszym **dyskontową stopę z 7% na 10%, stopę zaś lombardową z 8% na 15%.** W związku z tem Biuro Wolfa donosi, że z dniem wczorajszym **pokrycie Banku Rzeszy w złocie i dewizach obniżyło się poniżej 40%.** Odnośne upoważnienie uzyskane zostało od rady generalnej Banku Rzeszy. Bank Rzeszy nie uważa za stosowne poczekać z podwyższeniem stopy dyskontowej do chwili, kiedy warunki wyrażone w art. 2 ustawy bankowej będą spełnione, lecz w przewidywaniu tych zobowiązań podnosi już dziś stopę dyskontową z mocą od dnia 16 lipca br.

(Powyższa wiadomość urzędowego biura telegraf. niemieckiego świadczy o tem, że Niemcy wstąpiły na drogę inflacji, która narazie może spowodować stratę wartości marki niemieckiej o jakich 10%, o tyle bowiem zmniejszyć się ma pokrycie złotowe marki, równocześnie zaś o tyle ma być więcej wybitych pieniędzy papierowych niemieckich. — Podwyższenie stopy dyskontowej ma na celu wstrzymanie wykupna dewiz (przekazów pieniężnych) zagranicznych, a temsamem podtrzymanie wartości marki niemieckiej. Zabieg ten nic nie pomoże, jeśli pokrycie marki dalej będzie się zniżać.)

*

Berlin. (PAT.) Prezydent Hindenburg powrócił wczoraj do Berlina i przyjął na audjencji kanclerza Brüninga. T. zw. komitet gospodarki w łonie gabinetu Rzeszy obraduje bez przerwy. Zgromadzona również jest dyrekcja Banku Rzeszy, która utrzymuje stałą łączność z rządem. W kołach politycznych przypuszczają, **że plan nowej emisji banknotów rentowych nie jest już obecnie aktualny.** Oczekiwane jest natomiast obniżenie statutowego pokrycia obiegu marki o 6¼ względnie 10 %, t. j. z 40 na 33⅓ względnie 30%. W ten sposób uzyskane ma być zwiększenie środków płatniczych z uwagi na spodziewany w dniu dzisiejszym napór na banki niemieckie. Zapotrzebowanie gwałtowne oceniane jest na 600 milj. marek. Kwestja ta związana jest z podwyższeniem stopy dyskontowej. Poza tem oczekują tu przepisów regulujących wypłaty Banku oraz reglementację obrotu dewizowego.

Czy Schacht ma powrócić?

Berlin. (Pat.) Dzienniki przytaczają pogłoskę, krążącą w kołach politycznych, że rząd Rzeszy stara się pozyskać b. prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta na stanowisko komisarza walutow. Koła ciężkiego przemysłu popierają tę kandydaturę. Inne pogłoski mówią o ponownem objęciu stanowiska prezydenta Banku Rzeszy przez dr. Schachta. Dr. Luther miałby wtedy objąć ministerstwo gospodarki Rzeszy. Według doniesień prasy, dr. Schacht miał brać udział w ostatnich naradach gabinetowych.

Ratę długów wojennych muszą Niemcy zapłacić!

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Wbrew różnym bezpodstawnym informacjom, **Niemcy będą musiały wpłacić do Banku Wypłat Międzynarodowych nieuwarunkowaną część raty rocznej według planu Younga,** jednakże zgodnie z porozumieniem francusko-amerykańskiem, rząd franc. upoważnił Bank Wypłat Międzynarodowych do natychmiastowego zwrotu Rzeszy niemieckiej wzmiankowanej wpłaty pod postacią pożyczki za prowizorycznem pokwitowaniem.

Narady ministra Anglji i Francji.

Paryż. (PAT.) Bawiący tu minister Henderson odwiedził Brianda i przeprowadził z nim półgodzinną rozmowę, poczem francuski minister spraw zagranicznych zatrzymał angielskiego ministra na śniadaniu, w którem ponadto wzięli udział premjer francuski Laval, podsekretarz stanu Poncet oraz grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Giełda nowojorska potwierdza dobry stan finansów polskich.

Nowy Jork. (Pat.) Dalszy spadek papierów niemieckich oraz papierów innych krajów, związanych z Niemcami, jak zaznaczył się na giełdzie, **nie pociągnął za sobą żadnych poważnych skutków dla papierów polskich.** Przy ogólnym spadku zaznacza się dobitnie **daleko mocniejsza pozycja papierów polskich** w stosunku do papierów niemieckich i papierów krajów, związanych z Niemcami. Nawet **komunikat giełdy podkreśla fakt, że finanse polskie nie ucierpiały z powodu krachu niemieckiego.**

Narodowe wojsko chińskie wypiera komunistów.

Nankin. (Pat.) Marszałek Czang-Kai-Szek, który obecnie na czele armji usiłuje zmusić wojska czerwone do opuszczenia Kantonu, nadesłał depeszę z frontu, w której donosi, że po zaciętych walkach, wojska rządowe przenikły daleko w głąb prawego skrzydła armji czerwonej zdobywając przy tem Quang-Czung. Wojska czerwone wycofują się w nieładzie w kierunku południowym.

Czy pomoc zagraniczna pomoże Niemcom?

Paryż. (PAT.) Im więcej nieuniknionem (?) okazuje się przyjście z pomocą finansową Niemcom, tem liczniejsze dają się słyszeć głosy na łamach prasy, ostrzegające Francję przed nieoględnem angażowaniem swych kapitałów. Do rzędu tych głosów należy dziennik **„L'ouvre"**, jeszcze do niedawna szczery rzecznik zbliżenia francusko-niemieckiego. Obecny stan rzeczy otworzył mu oczy, wobec czego zastanawia się on poważnie nad tem, **czy pomoc finansowa Francji przydać się może na coś wobec panujących w Niemczech nastrojów.** Faktem jest, pisze Jean Piot, naczelny redaktor tego dziennika, **że krach finansowy Niemiec zaczął się od chwili zamknięcia banku Darmstadskiego. Krach zaś tego ostatniego nastąpił z powodu odmówienia kredytów przez Deutsche Bank, którego dobrze znane są bliskie stosunki, łączące go z Hitlerem. Jeżeli więc obecnie kryzys w Niemczech w całej swej ostrości wywołany został dobrowolnie przez tych, którzy po tamtej stronie Renu uprawiali politykę, prowadzącą do katastrofy, to nie pomoże żaden wysiłek międzynarodowy.** Korzystnem (?) może być ratowanie Niemiec, lecz na nic się nie przyda pomaganie magnatom przemysłu niemieckiego, którzy uczynili z Hitlera swego męża zaufania do uprawiania polityki, doprowadzającej Niemcy do ruiny.

Są Niemcy, który przyznają się do błędów polityki Rzeszy.

Berlin. (Pat.) Zarząd partji radykalno-demokratycznej uchwalił odezwę, domagającą się odstąpienia Niemiec od budowy dalszych pancerników i z planu unji celnej z Austrją. Partja radykalno-demokratyczna oczekuje, że rząd Rzeszy z energją poprze żądania rozbrojeniowe i że swej strony poważnie zredukuje budżet Reichswehry. Rząd powinien również wystąpić zdecydowanie przeciwko manifestacjom stahlhelmowców i paradom hitlerowskim, przeprowadzić natychmiast reformę gospodarki Rzeszy i uprawiać konsekwentną politykę kolonizacyjną. Dotychczasowa polityka gospodarcza rządu była niewłaściwa. Kredyty mogą tylko chwilowo złagodzić skutki dotychczasowych błędów. Na dłuższą metę przynieść musi istotny ratunek tylko zasadnicza zmiana dotychczasowej niemieckiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

W Londynie nie kupuje się już marki niemieckiej.

Londyn. (Pat.) Kurs marki niemieckiej na giełdzie londyńskiej ustalany jest prawie że teoretycznie wobec zupełnie małych obrotów. Nieliczne transakcje notowane były w zamknięciu 23,50.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

39) (Ciąg dalszy.)

Rzekła więc spokojnym, silnym głosem:

— Marcinie, cóż to są za słowa u człowieka, któremu tyle powierzonem zostało? Szczęście i nieszczęście zaciągają do domu wraz z muzykantami. Oboje pragną się tam zagnieździć, pierwsze przez spokojną działalność i roztaczanie szczęśliwości, drugie czyha jak szatan, ażeby rozdwajać. Wyście szczęścia szukali, nie poznaliście go i nie zważali na nie, Marcinie, i teraz dopiero rozpiera się tam nieszczęście. Od was jednak wszystko zależy teraz, czy pragniecie szczęście oszukać i je pielęgnować. Mężczyzna nie powinien mówić: ja nie wytrzymam, tak dalej iść nie może... on powinien posiadać siłę i odwagę, ażeby wszystko wytrzymać i łódkę małżeństwa zawrócić zawsze na właściwą drogę. Gdy tego nie może, Marcinie, wtedy nie jest jeszcze mężczyzną, wtedy nie powinien był się też żenić. Gospodyni was zawiodła — ciągnęła Agnieszka dalej a głos jej stawał się miękkim i drżał widocznie — ależ Marcinie, czyż i wy nie oszukujecie jej w tej godzinie, jeśli powiadacie, że... mnie jeszcze kochacie? Marcinie to jest grzechem i z tego pochodzi wasze nieszczęście. Nieszczęsna ta namiętność wydziera wam siłę i tę silną wolę, któreby dokazać mogły tego, żebyście los wasz mogli naprawić, ażebyście mogli znaleźć tak upragniony spokój i szczęście. Zaklinam was, zapomnijcie o mnie, lub ja opuszczę wieś. Ja na tem nic nie stracę, ale wy stracilibyście rodzinę, cześć, wszystko! Ja się oskarżam, Marcinie, choć jestem niewinną, że jestem tą samą, która wam obojgu przeszkadza pojednać się z sobą; gdyby mnie nie było, czulibyście się spokojnymi i szczęśliwymi... Marcinie, porzućcie waszą namiętność, skoro mnie naprawdę miłujecie, zapomnijcie mnie, gdyż w końcu i ja będę nieszczęśliwą z powodu waszego nieszczęścia.

Agnieszka przy ostatnich swych słowach powstała i pochwyciła rękę Marcina. Marcin porwał się z miejsca, przyciągnął proszącą kobietę do siebie zawołał:

— Agnieszko, ja cię nigdy nie zapomnę, ty musisz pozostać gospodynią, tak dłużej trwać nie może!

Agnieszka cofnęła się o krok. W oku jej błyszczał płomień, którego Marcin nie mógł znieść. Mówiła spokojnie, powoli, ale stanowczo:

— Marcinie, nigdy! Miłość, która unosi się ponad sercem kobiety, danej wam przez Pana Boga jest grzeszna, stokroć grzeszna, pozostanie nawet wtedy grzeszną, gdyby wszelka zapora była nawet usunięta. Ktoż sercu za to zaręczy, że i jemu może w małżeństwie nie pójdzie tak samo? Nie, Marcinie, nigdy, przenigdy. Pragnę pozostać dla was przyjaciółką, szczerze wam sprzyjam, ale tylko tak dalece, jak każdemu innemu człowiekowi, jak bratu. Pragnę wam pomóc do odzyskania domowego szczęścia, godząc was z waszą żoną, nawet na przypadek, że narażę się na nowe upokorzenie z jej strony.

— Za to dziękuję ci Agnieszko — odpowiedział szorstko Marcin. — Sam spróbuję sprawę zakończyć; ale wiedz, że kocham cię przeciw twej woli. Żegnaj Agnieszko! nie gniewaj się, że tak cię napastowałem, wracam teraz od ciebie pokrzepiony. Czy jednak będę w domu dosyć silny, nie wiem; gospodarz Marcin musi się już jednak poddać temu, co nad nim zawisło.

Nie czekając na odpowiedź, wypadł jak szalony z izdebki Agnieszki. Agnieszka tymczasem upadła na krzesło ze wzburzenia, a myśli jej wzniosły się ku Bogu. Złożyła ręce do modlitwy i z głębi swego serca mówiła:

— Panie, bądź moją podporą i daj mi moc wytrwałości.

Zbliżyła się następnie do Piotrusia i przebudziła go pocałunkami a krótko potem unosił się anioł snu nad ubogą chatą.

Marcin jednak nie znalazł tak szybko spokoju. W mieszkaniu było mu za duszno. Mimo późnej godziny, wypadł na drogę i błąkał się jak cień wśród nocy. Głowa go paliła, zdawało mu się, że się dusi.

— Nigdy! — brzmiało w uszach jego — pragnę was pocieszać jak brata! — On, bogaty gospodarz, miałby szukać pociechy u biednej wdowy! A jednak, jakie współczucie ma serce tej niepozranej kobiety.

— Tak, ona mnie miłuje! — zawołał nagle, a to mi na razie wystarcza!

Ta myśl, której się zupełnie oddał, uspokoiła Marcina, i wkrótce też powrócił do zagrody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piątek
17
lipca

...a bieżąca

lipca

Św. Aleksego, wyznawcy.
Św. Marceliny, dziewicy.
Męczeństwo św. Scylitańczyków.

Kalendarz słowiański: Dzierżykraj.

Jutro, sobota, 18 lipca: Błog. Szymona z Lipnicy. — Św. Kamilla z Lelliis. — Św. Symforozy, męczenniczki. — Św. Gundenisy, dziewicy. — Św. Emiljana, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.56;	o gdz. 20.15
Księżyca	o godz. 5.54;	o gdz. 21.45.

*

W Rzymie uroczysty obchód **św. Aleksego, wyznawcy,** syna patrycjusza Eufemjusza. W czasie weselnym opuścił swą narzeczoną i dom ojcowski i wrócił dopiero po długim czasie do miasta rodzinnego. Tutaj ćwiczył się w nowym rodzaju pogardy świata, albowiem 17 lat przeżył w domu ojcowskim jako żebrak i niepoznany przez nikogo. Jednakże po śmierci jego wyszło wszystko na jaw po części przez pisane świadectwo własne, a częściowo objawione głosem z nieba, słyszanym w kilku kościołach rzymskich. Jego święte ciało przeniósł Papież Innocenty I do kościoła św. Bonifacego, gdzie cudami zasłynęło.

W Medjolanie uroczystość **św. Marceliny,** dziewicy, siostry św. Ambrożego, biskupa, która welon poświęconych Bogu dziewic, odebrała z rąk Papieża Liberjusza w bazylice św. Piotra. Wspaniałe świadectwo dla świętości jej wystawił św. Ambroży w pismach swych.

W Kartaginie męczeństwo **św. Scylitańczyków:** Sperata, Narcalisa, Cytynusa, Weturjusza, Feliksa, Acyllina, Letancjusza, Januarji, Generozy, Westiny, Donaty i Sekundy. Na rozkaz prefekta Saturnina zostali zaraz po pierwszem wyznaniu wiary odprowadzeni do więzienia i przez noc leżeli na blokach. Dnia następnego padli wszyscy pod mieczem katowskim. Relikwje św. Sperata ze zwłokami św. Cyprjana i głową św. Pantaleona, sprowadzone zostały do Francji i złożone z wielką czcią w kościele św. Jana Chrzciciela.

Święto Matki Boskiej Szkaplerznej.

16 lipca obchodzimy **święto Matki Boskiej Szkaplerznej.** Z początkiem XIII wieku miał wielebny O. Szymon Stock, generał zakonu Karmelitów, widzenie. Objawiła się mu Matka Boska i wręczając szkaplerz, oświadczyła, że wszyscy, którzy tę suknię nabożnie nosić będą, mogą być pewni Jej szczególniejszej opieki. Z razu nosili szkaplerz tylko członkowie Zakonu Karmelitańskiego, z czasem jednakże wytworzyło się bractwo ludzi świeckich, (bractwo Szkaplerza świętego), którzy weszli w bliższe stosunki z zakonem przez przyjęcie tego szkaplerza. Święto ustanowiono przed 300 laty, a zachęca nas przez nie Kościół do czci Marji, abyśmy się tym sposobem stali godni Jej opieki i obrony. Szkaplerz Karmelitański jest koloru brunatnego a przywiązane są do niego ze strony Matki Najśw. następujące obietnice: 1. Każdy, który ten szkaplerz pobożnie nosi i w nim umiera, zachowany jest od złej śmierci i od wiecznego potępienia. Tyczy się to jednak tych ludzi, co pobożnie go noszą, tj., nie ufając nierozumnie i bezbożnie tej sukni, starają się żyć i umierać bez grzechu. 2. Przywilej sobotni jest drugą obietnicą Marji. Polega on na tem, że Marja dusze tych, co pobożnie Jej szkaplerz nosili, wyzwala w najbliższą sobotę z czyśca, jeżeli w swem życiu stosowną do swego stanu chowali czystość, codziennie odmawiali małe godziny kanoniczne, a w środy i soboty od mięsa się wstrzymywali.

— **Wyjaśnienie min. spraw wewnętrznych w sprawie odroczeń służby wojskowej.** W związku z zachodzącemi wypadkami opóźnienia się zainteresowanych osób ze składaniem podań o powtórne odroczenie służby wojskowej i tłumaczeniem się z ich strony nieznajomością odnośnych przepisów, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik z zarządzeniem, aby w przyszłości przy udzielaniu odroczeń służby wojskowej, odpowiednie władze informowały poborowych, że podanie o powtórne odroczenie musi być wniesione w odpowiednim terminie z załączeniem tych samych dowodów, jakie są wymagane od poborowych przy ubieganiu się o odroczenie służby wojskowej.

— **Odroczenie terminu zeznań o dochodzie.** Ministerstwo skarbu upoważniło izby skarbowe do odroczenia terminu składania zeznań o dochodzie, o ile wnioski w tej sprawie będą przez płatników należycie umotywowane.

— **Spodziewany jest obfity zbiór owoców w Polsce.** Jak zapowiadają rolnicy i ogrodnicy, tegoroczny zbiór owoców zapowiada się bardzo dobrze i jeżeli nie spadną na sady nasze jakieś nieprzewidziane klęski, to w tym roku plon owoców w Polsce obliczyć już można prowizorycznie na 150.000.000 kg. Najlepiej w tym roku przedstawia się urodzaj czereśni i wiśni, które odżyły po klęsce mrozów w zimie 1929-30. Dobrze przedstawia się stan śliw i gruszek, najgorzej natomiast wypadł urodzaj jabłoni.

Sezon tegoroczny odznacza się bardzo wczesnem dojrzewaniem owoców, tak, że mamy je o 10 dni wcześniej, aniżeli w latach poprzednich. Upały majowe i suche ciepło czerwca oraz lipca przyśpieszyły dojrzewanie owoców.

— **Finansowanie żniw.** Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będzie również w bieżącym roku kredytów dla gospodarstw folwarcznych dla finansowania żniw do wysokości 5 miljonów złotych. Kredyt ten, zabezpieczony wekslowo, płatny będzie najdalej 30 października br., a oprocentowany na 9 i pół procent. Kredyty żniwne będzie można ewentualnie konwertować na kredyt rejestrowany pod zastaw zboża.

— **Podatki w lipcu.** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. mies. płatne są podatki:

do 15 bm.: państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu br., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do 15. bm.: odroczona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I-szy kwartał 1931 r. w wysokości $^{1}/_{5}$ kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1930, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe.

Nadto płatne są w lipcu zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lipcu i tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Województwo śląskie.

* **Obchód francuskiego święta narodowego.** W dniu 14 lipca jako w rocznicę narodowego święta francuskiego, odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kan. Szramek. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 73 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Nawy kościoła wypełniły szczelnie delegacje oraz publiczność. Przed ołtarzem zajęli miejsca: konsul francuski Em. Lancial, prezes Komisji Mieszanej Calonder, przedstawiciele władz rządowych z wicewojewodą dr. Salònim, wojskowości z dow. dyw. gen. Zającem, im. miasta prez. miasta dr. Kocur, im. sądownictwa wiceprokurator Czarliński, główny komendant policji państwowej Żółtaszek i in. Po nabożeństwie odbyła się defilada kompanji honorowej przed przedstawicielami władz. O godz. 11 odbyło się przyjęcie u konsula francuskiego, w czasie którego przemawiał im. „Aliance Francaise" p. Wyszyński oraz konsul Lancial. Po przemówieniach orkiestra policyjna, stojąca przed gmachem konsulatu francuskiego, odegrała hymny państwowe: francuski i polski.

* **Układy w kupiectwie o obniżenie poborów.** W ubiegły wtorek odbyły się w Izbie handlowej układy przedstawicieli kupiectwa polskiego i niemieckiego województwa śląskiego z przedstawicielami Zespołu związków zawodowych pracowników umysłowych o legalizację zbiorowej umowy najmu oraz o obniżkę poborów. **Pracodawcy wysunęli 20-procentowe obniżenie poborów.** Ponieważ przedstawiciele Zespołu związków zawodowych pracowników umysłowych na żadną obniżkę zgodzić się nie chcieli, układy rozbiły się, skutkiem czego sprawa oprze się o komisję pojednawczo-rozjemczą.

* **Posiedzenie sejmu śląskiego.** W piątek, dnia 17 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu śląskiego. Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: wybór śląskiej rady wojewódzkiej, projekt ustawy zatwierdzającej budżet wojewódzkiego funduszu drogowego na rok 1931-32, sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej w sprawie projektu ustawy i rozciągnięcia mocy obowiązującej prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 roku o „umowie o pracy pracowników umysłowych" na obszar województwa śląskiego, oraz sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie wprowadzenia na obszar wojew. śląskiego ustawy państwowej z dnia 16 maja 1922 roku o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Z Katowickiego

Dalsze zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej.

Katowice. Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach donosi: Z powodu odwołania z dniem 15 lipca pociągu osobowego nr. 1714 na linji Żywiec — Katowice oraz poc. nr. 1721 Katowice — Dziedzice odwołuje się równocześnie kurs wagonu I, II i III klasy Bielsko — Łódź Kal. w pociągach nr. 1714/2215/216/3515 i z powrotem w pociągach 3516 15/215/2216/1721/2115. Natomiast kurs ten będzie nadal utrzymany temi samemi pociągami na linji Katowice — Łódź Kal., Katowice odj. godz. 0.53 — Łódź Kal. przyj. godz. 6,21 i z powrotem Łódź Kal. odj. godz. 22,55, Katowice przyj. godzina 4.43.

Z posiedzenia zarządu funduszu bezrobocia.

Katowice. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia. Uchwalono m. in. zwrócić się do zarządu głównego z wniosk. o objęcie akcją zasiłkową częściowo zatrudnionych. Dalej uchwalono preliminarz budżetowy na sierpień. Po stronie dochodów figuruje suma 602 tys. zł., na którą się złożą składki zakładów pracy i kary za zwłokę. Po stronie wydatków przewidziana jest suma 930 tys. zł. na normalne zasiłki, 70.000 złotych na zasiłki dla częściowo bezrobotnych oraz 23.683 zł. na koszta administracyjne.

Liczba ławników w sądzie rozjemczym została powiększona.

Katowice. Minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie o powiększeniu liczby ławników w 24 sądzie rozjemczym z siedzibą w Katowicach, który orzeka w sprawie bractw górniczych. Rozporządzenie to zostanie ogłoszone w najbliższych dniach.

Bezpłatne poradnie przy sekretarjatach sądowych.

Katowice. W „Dzienniku Urzędowym" województwa śląskiego ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa, w myśl którego wszystkie sekretarjaty sądowe obowiązane są udzielić ludności wszelkich informacyj oraz spisywać protokóły, o ile rozchodzi się o spory prawne, które wymagają sądowego rozstrzygnięcia. Informacyj udziela się bezpłatnie.

Drożdże podrożały.

Katowice. Górnośląska hurtownia drożdży rozesłała wszystkim piekarzom i składom mąki okólnik, donoszący, iż z dniem 10 bm. hurtownia objęła monopol sprzedaży drożdży zrzeszenia producentów drożdży w Warszawie. Z tym samym dniem hurtownia podwyższyła ceny za drożdże o 10 gr. na kilogramie. Wywołało to wielkie oburzenie wśród odbiorców.

Kursy pszczelnictwa i hodowli drobiu dla kolejarzy.

Katowice. Z inicjatywy min. kolei rozpoczną się z dniem 20 bm. w sali egzaminacyjnej dyrekcji kolei w Katowicach kursy pszczelnictwa i hodowli drobiu dla pracowników kolejowych. Pokazy odbywać się będą w specjalnie na ten cel urządzonym wagonie. Wszyscy zainteresowani hodowlą pszczół i drobiu pracownicy, otrzymają na wykłady bilet wolnej jazdy.

Wiec urzędniczy.

Katowice. W czwartek, 16 bm. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Powstańców wiec urzędniczy, zwołany przez Związek urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych. Na wiecu tym omawiana będzie sprawa obcięcia poborów o 15 i 20 proc., podwyższenia składki emerytalnej i podwyższenia podatku dochodowego, wstrzymania awansów oraz szereg innych spraw.

Egzaminy w zawodzie murarskim.

Katowice. Przed Izbą rzemieślniczą w Katowicach zdali egzamin czeladniczy w zawodzie murarskim następujący kandydaci: Paweł Bujok, Jerzy Knapik, Paweł Żymła, Hubert Szampera i Wiktor Pasoń z Nowej Wsi oraz Brunon Urbańczyk z Wełnowca.

Zaginięcie.

Katowice. Dnia 9 bm. oddaliła się z domu niejaka Małgorzata Pudełkowa, zamieszkała przy ul. Słowackiego 24 i dotychczas jeszcze nie wróciła. Wdrożone śledztwo nie zdołało dotychczas ustalić miejsca jej pobytu. Wiadomości o zaginionej należy kierować do urzędu

Listy naszych Czytelników.

Gmina w trosce o pomoc dla bezrobotnych.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Rada gminna na swem posiedzeniu w dn. 11 lipca załatwiła przeszło 20 spraw, z których na czoło wybijała się troska o pomoc dla bezrobotnych, których gmina ma 600 rejestrowanych, a drugie tyle nierejestrowanych. Zarząd gminy utworzył kuchnię dla bezrobotnych, chodziło więc o zapewnienie środków na ten cel i na roboty gminne, przy których możnaby zatrudnić bezrobotnych. Sprawozdanie z założenia kuchni dla bezrobotnych przedstawił naczelnik gminy p. Przybyła. Koszta urządzenia tej kuchni wynoszą około 2000 złotych, a utrzymanie kuchni kosztuje 2500 złotych miesięcznie. Koszta te pokrywa się z zapomóg gminy, wydziału powiatowego, z drobnych opłat (po 10 groszy za ob.ad) i z ofiar miejscowych obywateli. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i postanowiono wszelkie możliwe oszczędności przeznaczyć na ten cel.

Ważniejszą jest sprawa zatrudnienia bezrobotnych, co wobec braku środków pieniężnych nie jest sprawą łatwą. W tej chwili znalazło pracę około 40 miejscowych bezrobotnych przy brukowaniu drogi Chropaczów — Łagiewniki. Inni bezrobotni znajdą wkrótce pracę przy dalszych robotach budowy nowej szkoły. Roboty stolarskie i instalacji oddano przedsiębiorcom pod warunkiem, że zatrudnią oni miejscowych bezrobotnych. Naogół zatrudnienie bezrobotnych jest zadaniem trudnem dla gminy szczególnie, gdy dochody zmniejszają się z miesiąca na miesiąc i nie można wykonać wszystkich robót, które były przewidziane przy ustalaniu preliminarza budżetowego. W każdym razie gmina Chropaczów pamięta o bezrobotnych i zajmuje się nimi w miarę swych zdolności płatniczych. **Obywatel.**

policyjnego. Pozatem od 5 bm. zaginął bez śladu 22-letni Franciszek Patos z Siemianowic. Zaginiony ubrany był w bronzowy garnitur i bronzowe trzewiki. Patos jest cołkolwiek upośledzony na umyśle.

Przytrzymanie.

Katowice. Dnia 11 bm. przytrzymani zostali za kradzież pieniędzy, dokonaną w urzędzie pocztowym na szkodę Gertrudy Sitkowej niejaki Marjan Zelach i handlarz Marjan Małata z Krakowa. Obydwóch osadzono w więzieniu.

Żona dyrektora Kaysera przemytniczką.

Katowice. Afera przemytnicza dyrektora huty Kaysera jest obecnie żywo omawiana. W związku z nią dowiadujemy się, że przemytem nie zajmował się osobiście dr. Kayser, a tylko jego żona Ilza, córka generalnego dyrektora huty Bismarka Scherffa. Zakupy uskuteczniane przez p. Kayserową — osobiście w Niemczech były następnie przewożone samochodem do Polski. W ten sposób p. Kayser zaopatrywała się w potrzebne jej rzeczy w Niemczech już od roku 1929.

Zgłaszanie się bezrobotnych o pracę dorywczą.

Mysłowice w Katowickiem. Wszyscy bezrobotni m. Mysłowic, ubiegający się o pracę dorywczą, winni się zgłaszać w magistracie (pokój 7) w następującym porządku: żonaci, posiadający dzieci we wtorki, żonaci bezdzietni i samotni w piątki od godziny 10 począwszy. W sprawie doraźnej pomocy przyjmuje magistrat bezrobotnych tylko we wtorki i piątki od godziny 10,30.

Dzień dziecka.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 24 bm. odbędzie się w Mysłowicach, dzięki staraniom tutejszego magistratu dzień dziecka. Obchód odbędzie się o godzinie 17 w ogrodzie zamkowym. Na program obchodu składają się różne przemówienia okolicznościowe i wykłady. Pozatem nastąpi odznaczenie matek za najlepszą pielęgnację dziecka.

Siwek zwolniony za kaucją.

Mysłowice w Katowickiem. Aresztowany w związku z aferą defraudacyjną w urzędzie skarbowym w Mysłowicach urzędnik Siwek został zwolniony za kaucją w wysokości 5000 zł. Siwek, będący właścicielem kilku kamienic, może sobie na to pozwolić.

Skutki braku pracy.

Siemianowice w Katowickiem. Dla braku zamówień unieruchomiono w ubiegłym tygodniu na czas nieograniczony oddział grubej blachy huty „Laura". Wszystkich robotników z wyjątkiem tych, którzy zatrudnieni byli przy ładowaniu i reperacjach, urlopowano.

Droga drzemka.

Nowa Wieś w Katowickiem. W nocy na 13 bm. podczas snu na polach przy ul. Bytomskiej skradziono niejakiemu Pająkowi z Nowej Wsi zegarek męski z wyrytem na kopercie nazwiskiem właściciela oraz portfel skórzany, zawierający paszport zagraniczny i inne dokumenty. Sprawcy kradzieży nie zdołano dotąd ująć.

Podczas kąpieli złamał sobie kark.

Kochłowice w Katowickiem. Niejaki Joncza z Król. Huty kąpał się w tych dniach w Kłodnicy. Nie wiedząc, iż niektóre miejsca są płytkie, J. wskakując do wody, uderzył głową o dno rzeki i złamał sobie kark. Powyższy wypadek niech posłuży innym za przestrogę.

Proces przeciwko urzędnikom urzędu celnego.

Chorzów w Katowickiem. W tych dniach odbędzie się w Katowicach sensacyjny proces przeciwko kilku urzędnikom urzędu celnego w Chorzowie, oskarżonym o różne nadużycia, m. in. kradzież towarów z magazynu skonfiskowanych rzeczy, wymianę tychże na mniej wartościowe i inne sprawy. Wszyscy urzędnicy, którzy zajmą miejsce na ławie oskarżonych, znajdują się obecnie w areszcie śledczym.

Z Śląska Opolskiego.

Z Strzeleckiego.

Wielką stratę poniósł pewien kolonista w **Kalinowicach,** któremu onegdaj zarżnięto stadnika, pozostawionego na noc na pastwisku. Sprawcy poćwiartowali buhaja na kilka części i zabrali ze sobą. Ślady wskazują do Poznowic. Żandarmerja wdrożyła dochodzenia, celem wyśledzenia amatorów świeżej wołowiny.

*

Na szosie do **Suchej** pod pędzący samochód wpadło źrebię, wskutek czego samochód się wywrócił. Dwie osoby zostały ciężko okaleczone, samochód został zniszczony a źrebię zabite.

*

Wskutek wypadku motocyklisty pod **Gogolinem** został ciężko ranny syn dzierżawcy restauracji dworcowej Ploschkiego.

Z Raciborskiego.

Przy kąpaniu w Odrze w pobliżu cukrowni w **Raciborzu** utopił się 27-letni bezrobotny Rostek z Pawłowa. Wydobyto go na brzeg bez życia.

*

W ubiegłą niedzielę po południu doszło w **Raciborzu** do krwawej bójki. Na ulicy Dworcowej zebrał się oddział „Stahlhelmowców" na rowerach, w celu urządzenia wycieczki. W pewnej chwili grupa „Stahlhelmowców" otoczona została przez oddział bojówki komunistycznej, która wszczęła awantury. Niejakiś Brzencik, stahlhelmowiec, został ciężko ranny i trzeba go było odwieźć do szpitala. Inni członkowie „Stahlhelmu' odnieśli lżejsze rany. Również lżejsze rany odniosło kilku komunistów. Zaalarmowana policja aresztowała kilku komunistów.

Z Kozielskiego.

Onegdaj późno wieczorem wpadł pewien pijany robotnik do rzeki pod **Sławięcicami** i począł tonąć. Przechodzący przypadkowo pomocnik handlowy R. wskoczył do wody i uratował pijaka od niechybnej śmierci. Po przywróceniu go do przytomności, pijak rzucił się na swego wybawiciela i pobił go. Inny widz — stając w obronie napadniętego, schwycił pijaka za kołnierz i ponownie rzucił do rzeki. Pijak dopłynął jednakże do drugiego brzegu, poczem zbiegł.

*

Na rozkaz prokuratorji w tych dniach odkopano na cmentarzu w **Sławięcicach** grób pewnego 11-letniego chłopca z Lenartowic. Chodzi bowiem o stwierdzenie przyczyny zgonu chłopca.

*

Piętnastoletni syn chałupnika Fr. Sierzyski z **Bładaczowa** kąpał się w Odrze i utonął. Zwłoki wydobyto z wody.

Z Opolskiego.

W sobotę wieczorem pomiędzy **Gogolinem a Przyworem** najechał pociąg pośpieszny na przejeżdżającą przez tor kolejowy zaprzężoną w dwie krowy furmankę, na której znajdowały się trzy osoby. Wóz został rozbity a obie krowy zabite na miejscu. Woźnica Matuszek i 15-letnia siostra jego zostali ciężko okaleczeni. Winę wypadku ponosi dozorca kolejowy, który nie spuścił zapory.

*

W tych dniach wybuchł w posiadłości chałupnika Teodora Żydka w **Nakle pożar,** który zniszczył dom mieszkalny i stodołę. Inwentarz żywy zdołano uratować, spaliły się jednak maszyny rolnicze i część martwego inwentarza. Z jakiej przyczyny ogień powstał, nie wiadomo.

*

W wyniku dalszych prac wykopaliskowych na miejscu dawnego zamku Piastowskiego w **Opolu,** odkopano dwie całe ulice z trzema rzędami domów, tak, że można już sobie wyobrazić całe osiedle, jakie się w XI stuleciu na tem miejscu znajdowało. Charakterystczne są ulice o 3—4 m szerokości, o niezwykle trwałym brukowcu, który 900-letni czas nie zdołał zniszczyć. Interesujące są również budowle o długości do 8 m. Natomiast nie odkopano jeszcze świątyni, której się spodziewają znaleźć. Wszelkie cenniejsze wykopaliska przeniesione zostaną do muzeów.

*

Kupiec Oskar Ulrich z **Szczepanowic** pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Z listów, które zmarły pozostawił wynika, że samobójstwo popełnił z powodu kłopotów finansowych. Należy on również do ofiar zbankrutowanych banków niemieckich.

Z Nyskiego.

„Neisser Vereinsbank" w **Nysie,** który już raz stał przed konkursem i uratowany został przez udzielenie mu zewnętrznej pomocy, po raz drugi dostał się w kłopoty pieniężne. Straty wynosiły tym razem 1.091.318,92 marek. I tym razem bank uratowano przy pomocy 3.670 jego członków. Zwolniono 50 procent pracowników. Do obecnego ratowania banku przyczyniła się również „Osthilfe" przez udzielenie pożyczki w wysokości 100 tysięcy marek. Również bank centralny „Preussenkasse" pożyczył 100 tysięcy marek.

*

Urzędnik gospodarczy Gotzmann z **Wierzbna,** aby sobie ułatwić jazdę, kazał przyjacielowi - motocykliście ciągnąć swój rower za pomocą linki, trzymanej w ręce. Jeszcze nie ujechali 2 km., gdy nagle Gotzmann runął z rowerem i spadł do rowu przydróżnego, odnosząc ranę na głowie. Nieszczęśliwy rowerzysta zdołał dowlec się do pobliskiej karczmy, gdzie zemdlał i nie odzyskawszy przytomności, zmarł wieczorem.

Z Król. Huty

Ku uwadze odbiorców wody i prądu elektrycznego.

Król. Huta. Magistrat m. Król. Huty wzywa wszystkich odbiorców wody i prądu elektrycznego, aby przestrzegali terminu płatności rachunków za pobraną wodę i prąd elektryczny. W razie gdy rachunek nie będzie w jak najkrótszym czasie uregulowany, opłata będzie ściągana przymusowo a dalsze dostarczanie prądu będzie wstrzymane.

Usiłowane samobójstwo.

Król. Huta. Niejaki Emanuel Gerlich, zamieszkały przy ul. Mickiewicza usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości esencji octowej. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala.

Z Świętochłowickiego

Wypadek tramwajowy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W pobliżu remizy tramwajowej przy ul. Krakowskiej najechany został przez tramwaj hutnik Józef Cop z Wielkich Hajduk. Cop doznał złamania obu nóg oraz poszarpania brzucha. Po przewiezieniu go do szpitala, Cop zmarł wskutek odniesionych ran. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Protest robotników.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie załogi huty „Pokój" przeciwko zamierzonym wydaleniom z pracy i zamykaniu warsztatów pracy. Udział w zebraniu był bardzo liczny. O obecnem ciężkiem położeniu w hucie, spowodowanem ogólnem przesileniem, referowali poszczególni radcy załogowi, dając obszerne wyjaśnienia o rzeczywistym stanie rzeczy. Po obszernej dyskusji uchwalono dłuższą rezolucję, w której zebrani: 1) zwracają się do władz państwowych **o podwyższenie dotychczas pobieranych zasiłków, rozszerzenie tychże na dłuższy okres czasu i przyznanie dla krótkopracujących zasiłku za czwarty i dalsze nieprzepracowane dni robocze w tygodniu;** 2) apelują do czynników rządowych, **aby nie udzielały zezwoleń na dalszą redukcję robotników i na ograniczenie dni pracy;** 3) wyrażają swe oburzenie na wszelkie zachcianki pracodawców, **którzy wszelkie ciężary obecnego przesilenia chcą w dalszym ciągu zwalać na barki robotników,** prowokując ich niskimi zarobkami, wydaleniami, jak i unieruchomieniem oddziałów; 4) domagają się od czynników rządowych, ażeby **przeciwstawiły się planowanej przez pracodawców obniżce płac akordowych i pogorszeniu obowiązujących praw robotniczych;** 5) domagają się **zniesienia okólnika, dającego pracodawcom możność nieprzyjmowania do pracy powracających z wojska.**

Ucieczka z więzienia.

Świętochłowice. Z więzienia w Gliwicach zbiegł robotnik Henryk Kania, pochodzący z Chebzia, pow. świętochłowicki. Miał on do odsiedzenia karę 4-miesięcznego więzienia, nadto prowadzone są przeciwko niemu dochodzenia w sprawie popełnienia kilku kradzieży z włamaniem. K. zbiegł prawdopodobnie do Polski, gdzie jednak w razie przychwycenia go wydany będzie na mocy umowy polsko - niemieckiej, władzom niemieckim.

Z Pszczyńskiego

Okręgowy zlot młodzieży w Ornontowicach.

Ornontowice w Pszczyńskiem. W niedzielę, 19 lipca br. obchodzi tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 10-rocznicę swojego istnienia oraz poświęcenie sztandaru. Zarząd okręgu mikołowskiego urządził z tej okazji w ten dzień zlot okręgowy młodzieży w Ornontowicach. 10 lat bowiem, kiedy miejscowy ks. prob. dr. Bromboszcz, obecnie prałat i proboszcz w Mysłowicach, odczuł potrzebę założenia w naszej miejscowości Stowarzyszenia Młodzieży, ażeby wychować ją na dobrych obywateli kościoła i państwa. Do pomocy ks. prob. dr. Bromboszczowi był Wilhelm Adamczyk, jako pierwszy prezes. Praca początkowa była nieraz trudną, gdyż wiele młodzieży niezorganizowanej oraz niektórzy starsi niemiłem okiem na nią patrzeli, a to z powodu tego, że nie znali jej celów. Aleć i chętnych nie było brak, to też rok za rokiem praca szła naprzód i dziś młodzież już obchodzi swoją 10-tą rocznicę, co niejeden z obywateli pomyśli, jak to prędko przeszło. Po odejściu ks. prob. dr. Bromboszcza, który był patronem młodzieży, otrzymała młodzież jako patrona nie mniej dzielnego ks. prob. Grunta, który choć w podeszłym już jest wieku, troszczy się bardzo o młodzież. Uroczystość zapowiada się wspaniale. Już rano o godz. 5 pobudka z wieży kościelnej, potem zbiórka bratnich S. M. P. i gości na placu koło p. Kotyczki i wymarsz do druha prezesa po sztandar i nabożeństwo. Kazanie wygłosi ks. prałat dr. Bromboszcz z Mysłowic. Sumę odprawi sekretarz generalny ks. Matuszek z Katowic. Podczas nabożeństwa poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód do parku p. Hegenscheidta, gdzie nastąpią przemówienia i sprawozdanie z działalności 10 lat S. M. P. Po południu koncert w parku, wykonany przez orkiestrę S. M. P. Knurów, wbijanie gwoździ pamiątkowych i urozmaicenia. Wieczorem zabawa towarzyska. Jak wyinka, program obfity. Ażeby dać dowód zrozumienia pracy młodzieży naszej, zaprasza się wszystkich obywateli jak najusilniej na powyższą uroczystość.

Katastrofa motocyklowa.

Kosztowy w Pszczyńskiem. W ubiegły wtorek jadący motocyklem Józef Włoszek i Rudolf Jureczek wjechali w Kosztowach na przydrożne drzewo. J. został na miejscu zabity. Włoszek w pół godziny po przewiezieniu go do szpitala zmarł również. Dochodzenie wykazało, iż obaj jechali w stanie podchmielonym.

Z Tarnogórskiego

Posiedzenie rady miejskiej.

Tarnowskie Góry. Dziś, w czwartek 16 lipca odbędzie się po południu o godzinie 4 posiedzenie tutejszej rady miejskiej. Porządek obrad obejmuje 10 punktów.

Z Lublinieckiego

Nowe ceny za pieczywo.

Lubliniec. W porozumieniu z cechem piekarskim starosta lubliniecki ustalił następujące ceny za pieczywo: 1 kg. chleba 45 groszy, bułka 100 gramowa 10 groszy, 1 kg. 65 proc. mąki żytniej 45 groszy, 1 funt 65 proc. mąki pszennej 29 groszy.

Sprawy kościelne.

Encyklika społeczna „Quadragesimo anno“ w tłumaczeniu polskiem.

Nakładem Kat. Ag. Pras. w Warszawie, ul. Miodowa 17, ukazała się w tłumaczeniu polskiem encyklika społeczna „Quadragesimo anno“ z dnia 15 maja 1931 r. Cena księgarska egzemplarza encykliki 70 groszy. Pragnąc jak najbardziej uprzystępnić nabycie encykliki, Kat. Ag. Pras. wszystkim instytucjom katolickim, zamawiającym najmniej 25 egzemplarzy encykliki oddaje ją po cenach kosztu, t. j. po 40 groszy.

Upadek protestantyzmu w Ameryce.

Instytut dla badań społecznych i religijnych w Ameryce stwierdził fakt, że kościoły protestanckie w sześciu różnych amerykańskich okręgach rolniczych, obejmujących jedną trzecią część obszaru Stanów Zjednoczonych i blisko 10 miljonów mieszkańców — wykazują bardzo silne objawy upadku. Natomiast katolicyzm poważnie powiększa swe wpływy. Na 161 wyznawców Kościoła Rzymsko-Katolickiego przypada zaledwie 68 protestantów (40 procent). Na Zachodzie na 68 protestantów przypada znów 370 mormonów. Oczywiście gminy protestanckie są minimalne. W Vermont w ciągu 50 lat liczba rodzin farmerskich należąca do zboru, zmniejszyła się o 1/3. Natomiast wzrost katolicyzmu jest ogromny i wprost imponujący. Równomiernie z tem, rosną też i jego wpływy, o czem świadczy choćby fakt, że po raz pierwszy wystawiono kandydaturę katolika Smitha na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Sukces Wilsona był też dziełem katolików, a zwłaszcza Polaków. Kościół katolicki w ciągu stulecia przebył wspaniałą drogę z kilkunastu tysięcy wiernych do 20 miljonów, 120 biskupstw. Słusznie więc wypowiadają niektórzy opinję, jak n. p. prof. Dybowski w świeżo wydanej książce z podróży po Stanach Zjednoczonych, że przyszłość ich leży w rękach katolicyzmu.

Prasa włoska odwołuje pogłoskę o zerwaniu konkordatu.

Organ półurzędowy „Giornale d' Italia“ zamieszcza oświadczenie podpisane przez naczelnego redaktora, pana Gayda, że wszystkie wiadomości prasy, a między innemi i faszystowskiego „Messaggero“, o mającem jakoby nastąpić wymówieniu konkordatu ze strony rządu włoskiego, nie odpowiadają prawdzie i są tylko dowolnie stawianemi hipotezami.

Opinja angielska o zatargu Watykanu z rządem włoskim.

W Anglji, gdzie, jak wiadomo, od kilku lat katolicyzm czyni wielkie postępy i cieszy się sympatją zarówno ze strony konserwatystów jak i labourzystów, zatarg rządu faszystowskiego z Watykanem śledzony jest z wielkiem zainteresowaniem. Prasa angielska bardzo szeroko komentuje wypadki i snuje wnioski na temat ich rozwiązania.

Wielki i wpływowy tygodnik „The Economist“ uważa, że zatarg ma znaczenie nie tylko lokalne włoskie, lecz dotyczy całego świata, idzie bowiem o rozwiązanie jednego z największych problemów społecznych naszej epoki. Z walki tej Papież wyjdzie zwycięsko, gdyż posiada On za sobą nietylko opinję świata katolickiego, ale także tych wszystkich wyznawców innych religij i bezwyznaniowców nawet, którzy staną za Nim w Jego krucjacie przeciw „pogańskiemu dziełu państwa“. „Times“ w sobotnim numerze pisze: „Mussolini zniszczył jeden z mostów, łączących Watykan z Kwirynałem. Cierpliwości trzeba i wielu wysiłków, aby go odbudować. Jeśli zaś nie będzie on szybko odbudowany, mogą ulec zniszczeniu i inne ważne mosty“. I dalej: „Słowa Papieża określające Jego stanowisko w sprawie wychowania nie mają innej definicji, aniżeli ta, jaką był mógł dać każdy z Jego poprzedników“.

Rekolekcje zamknięte w Konwikcie Biskupim w Tarnowskich Górach.

Staraniem Przew. ks. prałata Lewka odbyły się w tutejszym Konwikcie Biskupim — tak jak corocznie — w pierwszej serji rekolekcje dla pań i członkiń Kongregacyj Marjańskich. W środę, dnia 8 lipca o godz. 7½ wieczorem uczestniczki w bardzo małej liczbie 34 zebrały się w kaplicy na naukę wstępną, wygłoszoną przez Wiel. Ojca Stanisława Misiaszka, redemptorysty z Torunia, dzielnego kaznodzieję, znanego z Misji św., odprawionych przez niego w parafji św. Jadwigi w Król. Hucie. Dziennie wygłoszone zostały cztery nauki bardzo treściwe, poruszające uczestniczki do głębi serca. W sobotę przez cały dzień słuchał O. Stanisław Misiaszek spowiedzi św., do której przystąpiły wszystkie uczestniczki rekolekcyj. W niedzielę jako na zakończenie była rano o godz. 6.30 ostatnia nauka i uroczysta Msza św. z generalną Komunją św., Te Deum z błogosławieństwem. Wszystkie uczestniczki otrzymały na końcu błogosławieństwo papieskie.

Po nabożeństwie zebrały się wszystkie w salce, pięknie ustrojonej. Podano kawę i placek. Niespodziankę tę sprawiły uczestniczkom czcigodne Siostry. Potem przybył także Przewielebny ks. prałat Lewek z Wiel. 0. Stanisławem Misiaszkiem i obaj wręczyli obecnym uczestniczkom rekolekcyj obrazki rekolekcyjne na pamiątkę. Na końcu odbyła się wspólna fotografja.

Te kilka szczęśliwych dni bardzo szybko minęło, nauki zostaną nam jednak długo w pamięci.

Mamy obowiązek podziękować Przew. ks. prałatowi Lewkowi za wystaranie się o tak dzielnego misjonarza; także Wiel. O. St. Misiaszkowi i czcigodnym Siostrom wyrażamy gorące podziękowanie za nauki i opiekę nad nami.

Od dnia 15 lipca rb. wieczorem o godz. 7.30 odbędzie się pierwsza nauka w II. serji rekolekcyj zamkniętych dla matek. Ponieważ zgłosiła się na te rekolekcje bardzo nikła liczba matek z zrozumiałych powodów, któremi są ciężkie warunki materjalne, **Przew. ks. Lewek wzywa do dalszego zgłaszania się jeszcze na te rekolekcje matek.** Otrzymał bowiem od jednej nieznajomej osoby list z większą ofiarą z dopiskiem: „Na rekolekcje dla bezrobotnych“. **Która więc z matek chce wziąć udział jeszcze, niech się natychmiast zgłosi, gdyż początek rekolekcyj jest już w środę.**

Od środy, dnia 22 lipca rb. o godz. 7.30 zaczyna się pierwsza nauka w III serji rekolekcyj dla mężczyzn. Staraniem ks. prał. Lewka będą te rekolekcje się odbywać bezpłatnie. Nauki wygłaszać będzie dzielny O. redemptorysta Stanisław Misiaszek. Uprasza się o jak największy udział w tych rekolekcjach, które zwłaszcza mężczyznom w czasie obecnym, tak ciężkim przyniosą pewne ulgi. Niechby te starania i poświęcenie Wiel. ks. prał. Lewka przyniosły obfity plon. Mężczyźni nie dajcie się zbałamucić od innych. **Pamiętajcie o rekolekcjach w Tarnowskich Górach w Konwikcie Biskupim w środę, dnia 22 lipca rb. Zgłaszajcie się jak najliczniej w urzędzie parafjalnym w Tarn. Górach.**

Uczestniczka.

Przyjazd prezesa FIDAC'U do Warszawy.



W dniu 14 lipca br. o godz. 10 przybył do Warszawy z Paryża prezes Fidac'u płk. Radossavljewicz (Jugosławja) w towarzystwie swej córki Olgi. Po zwiedzeniu Warszawy płk. Radossavljewicz odjechał wieczorem do Krakowa, celem złączenia się z pozostałymi przedstawicielami Fida'cu i odbycia z nimi wspólnej wycieczki po Polsce. Na zdjęciu naszem widzimy powitanie naszych gości na dworcu głównym przez p. gen. Góreckiego.

Państwo bez wojska, podatków i bezrobotnych.

Oprócz Andorry i San-Marino istnieje jeszcze jedno minjaturowe państewko: księstwo Lichtenstein. Ma ono tę zaletę w porównaniu z tamtemi „państwami“, że nie jest tak odosobnione jak one; stolica księstwa Lichtenstein, Vaduz, leży obok linji kolejowej Wiedeń — Paryż, na wielkim szlaku międzynarodowym.

Państewko to, wciśnięte między Szwajcarję a Tyrol, liczy 159 kilometrów kwadr. powierzchni i 10 tysięcy mieszkańców. Ustrój Lichtensteinu jest konstytucyjno - monarchiczny; po upadku cesarstwa w Niemczech i w Austrji jest to dzisiaj jedyna monarchja niemiecka... Sejm składa się z 15 posłów; należą oni wszyscy do jednej partji (sic). W księstwie Lichtenstein jest jeden jedyny podatek, zwany ryczałtowym (Pauschalsteuer); szczęśliwi są, zaiste, obywatele księstwa!... Wojska niema zupełnie, jest tylko policja, składająca się z... 4 osób! Niema też zupełnie bezrobotnych... Zdaje się, że pod tym względem „państwo“ to stanowi jedyną oazę w Europie.

Okazuje się jednak, iż Lichtenstein kiedyś prowadził wojny (sic). Ostatnio wojował w 1866 roku, podczas wojny prusko-austrjackiej, gdy rząd Lichtensteinu zmobilizował „armję“, składającą się z 58 ludzi, aby walczyć przeciwko Prusom. Na konferencji pokojowej w Pradze która zakończyła tę wojnę, zapomniano (!) o Lichtensteinie; podpis jego nie figurował na traktacie pokojowym. Oto, poprostu zapomniano...

Całe księstwo można przejechać autem w ciągu godziny (wzdłuż); pieszo można je przejść w 5 godzin (wszerz). Stolicą Lichtensteinu jest Vaduz, spokojna górska mieścina, licząca półtora tysiąca mieszkańców. Jest tam stary zamek z pięknym widokiem na Alpy. Ludność kraju, stanowią zdrowi, silni górale; zajmują się uprawą wina i rolnictwem. Mówią po niemiecku. Księstwo Lichtensteinu bije swoje monety. Ma też swoją pocztę i znaczki pocztowe, które są źródłem znacznych dochodów dla skarbu. Filateliści całego świata dobrze płacą za te marki. W ostatnich dziesięciu latach wyszło sto nowych znaczków pocztowych. Tak żyje Lichtenstein, w samem sercu Europy, kraj wiecznego pokoju!

Z dalszych stron.

Bomba w kinie, wyświetlającem film „Na zachodzie bez zmian“.

Frankfurt n. M. W czasie wyświetlania filmu „Na zachodzie bez zmian“ w jednem z tutejszych kin, nieznani sprawcy rzucili bombę do budynku, która eksplodowała, wyrządzając wielką szkodę materjalną. Nikt z obecnych w kinie nie został ranny.

Dwa cenne obrazy Van Dycka w rękach złodziei.

Frankfurt n. M. W miejscowości Windecken pod Frankfurtem n. M. dokonano zuchwałej kradzieży z włamaniem do mieszkania dr. Kaspara. Złoczyńcy unieśli z sobą dwa cenne arcydzieła malarstwa pędzla mistrza Van Dycka. Zrabowane zostały następujące dwa płótna: „Chrystus w drodze krzyżowej“, wartości 200.000 mk. niem. i „Portret Antonio Aluniedo zwany Stewarde“, — wartości 40.000 mk. niem. Rabusie zbiegli.

Śmierć w naczyniu wrzącej wody.

Lille (Francja). Trzyletni synek robotników polskich Królikowskich, Henryk, bawiąc się w kuchni, wpadł do naczynia z wrzącą wodą i zmarł naskutek odniesionych poparzeń.

Zgon wiekowego osadnika polskiego.

Nowy Jork. W miejscowości Shenestady (Stan Nowy Jork) zmarł jeden z czterech najstarszych osadników polskich w tych stronach, Wawrzyniec Rybarczyk. Przybył on do Ameryki przed 60 laty. Liczył lat 86.

Uczony polski zbada tajemnice zatopionego miasta.

Moskwa. Przebywający w Rosji znany polski archeolog prof. Hryniewicz otrzymał subsydjum od sowieckich towarzystw naukowych na prowadzenie prac wykopaliskowych u brzegów morza Czarnego, które przed kilkunastu wiekami pochłonęło na Krymie wspaniałe miasto kolonistów greckich Chersonez. Prof. Hryniewicz sprawdzi plan miasta, który został sporządzony przez nurków w ubiegłym roku prowizorycznie, dokona podwodnych wykopów w celu oczyszczenia placu i ruin, znajdujących się na nich gmachów oraz oczyści z zarośli wieże twierdzy i kilka ulic. Pochłonięte przez morze miasto znajduje się w odległości 18 km. od Sewastopola. Mury jego widnieją w odległości kilkudziesięciu metrów od obecnego brzegu. Centrum miasta zaś leży na znacznej głębokości.

Przykra przerwa we francuskim locie na 10 000 klm.

Irkuck. Le Drix zmuszony był do lądowania o jakieś 500 km. na zachód od Irkucka (Syberja). Jeden z członków załogi ranny jest w kolano, pozostali zaś są w zupełnem zdrowiu. Lotnicy prosili, aby przewieziono ich samolotem do Moskwy. Przyczyna tego przymusowego lądowania jest jeszcze nieznana.

Zaburzenia w Indjach.

Szanghaj. Donoszą z Kaszmiru, iż w Srinagar miały miejsce poważne zaburzenia. Tłum muzułmanów usiłował uwolnić współwyznawców swoich, uwięzionych za agitację przeciwko hindusom. Wywiązała się bójka, w wyniku której 9 osób poniosło śmierć. Wiele osób jest ciężko rannych, a kilka nawet śmiertelnie.

Dookoła świata w czterech skokach.

Le Bourget (Francja). Lotnicy Doret i Le Brix odlecieli stąd do Tokio w zamiarze pobicia rekordu światowego na długość lotu i dokonania lotu naokoło świata w czterech skokach.

Z całej Polski.

Kasjer kolejowy popełnia samobójstwo.

Lwów. „Gazeta Poranna“ donosi, że w związku z kradzieżą 92.000 złotych za pomocą podrobionego klucza z kasy kolejowej na dworcu towarowym we Lwowie, władze śledcze przesłuchiwały starszego asystenta kolejowego **Józefa Rojka.** W czasie przerwy w przesłuchaniu, Rojek udał się do ustępu, gdzie **zabranym ze sobą rewolwerem zastrzelił się.** Kula przebiła mózg. Śmierć nastąpiła natychmiast. Policja zarządziła rewizję w mieszkaniu Rojka. „Gazeta Poranna“ pisze, że dotychczasowe wyniki śledztwa dają pewne podstawy do przypuszczenia, że sprawcy kradzieży zostaną niebawem wykryci.

Synowie zamordowali ojca.

Łódź. Onegdaj policja powiadomiona została o morderstwie we wsi Dolany, gdzie zamordowany został gospodarz Franciszek Pawłowski. W wyniku dochodzeń stwierdzono, że sprawcami mordu byli trzej synowie zabitego: Józef, Władysław i Franciszek Pawłowscy oraz ich krewny Józef Maciński. Wszyscy czterej sprawcy ohydnej zbrodni zbiegli, zostali jednak aresztowani. Zachodzi podejrzenie, że zbrodnia miała tło rabunkowe, jakkolwiek mordercy tłumaczą się, iż zabili ojca za złe traktowanie matki.

Głupich nie sieją... sami się rodzą.

Kielce. Onegdaj policja aresztowała niejakiego J. Kowalika oraz Bębenka. Zapomocą prasy od sera, obydwaj dopuszczali się oszustwa na tle fałszowania banknotów. Oszuści ci namawiali do fałszowania chłopów. Dla przekonania łatwowiernych o skuteczności swej metody, pokazywali im jednostronne słabe odbitki banknotów, uzyskane przy pomocy jakiegoś płynu, potem dopuszczali chłopa do spółki, która polegała na tem, że chłop dostarczał prawdziwych banknotów. Po ułożeniu paczki banknotów, przekładanych kartkami białego papieru, zamykali ją w prasie od sera, polecając, aby po 24 godzinach prasę otworzono. Po upływie tego czasu chłop znajdował w prasie tylko czysty papier. Oszuści zdołali zbiec. Po krótkim jednak czasie policja zwróciła uwagę na ich hulaszcze życie i przytrzymała ich. Tym sposobem wszystko wyszło na jaw, gdyż chłopi obawiali się o tem donieść.

Ohydny napad na proboszcza.

Bydgoszcz. W Stawoszewie, powiat jarociński, zdarzył się nienotowany dotąd wypadek zdziczenia obyczajowego. Miejscowy ks. proboszcz Niedziałkowski urządził pewnego wieczoru odczyt dla parafjan. W pewnej chwili wszedł do sali niejaki Niemann, który mimo protestu zebranych i uwagi ks. proboszcza nie zdjął czapki z głowy. Nieman obrażony na księdza, postanowił się na nim zemścić i w tym celu dobrawszy sobie do pomocy niejakiego Kulkę, zaczaił się w zaroślach, okalających plebanję. Gdy ks. proboszcz wracał do domu, obaj napastnicy obili go do nieprzytomności. Opryszków aresztowano.

Od lampy spłonęła cała wieś.

Piotrków. We wsi Wola Rogoźna wybuchł pożar, który objął całą wioskę, gdy ta pogrążona była w śnie. Spłonęło doszczętnie 12 domów, 13 obór, 14 stodół, kilkanaście szop i chlewów z inwentarzem żywym i martwym, oraz ruchomości mieszkaniowe. W czasie akcji ratunkowej 6 strażaków uległo poparzeniu. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala. 2-letnie dziecko, Jaś Włodarek, pozostawione w jednej z płonących izb, zginęło w płomieniach. Straty, spowodowane przez pożar, obliczają na 400.000 zł. Dochodzenia policyjne ustaliły, iż ogień zaprószył parobek Władysław Ryczyński, który w czasie oprzątania bydła wywrócił się z płonacą lampą naftową na słomę.

SPORT

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.

Jak już podawaliśmy, na stadjonie zostały w niedzielę zakończone tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów

O tegorocznych mistrzostwach nie można dużo powiedzieć, gdyż nie stały one na takim poziomie, jakiego się powszechnie spodziewano.

Wyniki były naogół słabe, i to było smutnym dorobkiem mistrzostw. Jeżeli wyeliminujemy z rozważań Kusocińskiego, Petkiewicza, Trojanowskiego i Biniakowskiego, to musimy stwierdzić, że lekkoatletyka nie robi postępów. Ostatecznie wyniki od szeregu lat stoją na tym samym poziomie, a przecież nie są one znowu tak „wyśrubowane“. Można śmiało powiedzieć, że mistrzostwa nie są u nas szczytowym punktem sezonu, nie są temi zawodami na które nastawiona jest całe przygotowanie lekkoatletów. Nie są jednem słowem temi zawodami, na których ustanawia się rekordy. Wyniki były więc słabe, walka nie stała na poziomie, nie była godna tytułów mistrzowskich. Poziom organizacyjny stał na poziomie wartości sportowej zawodów. Organizacja zawodów była marna, tak, że z czasem i zawody same, traciły na zainteresowaniu a to głównie dlatego, że program nie został ułożony według norm. Zawody miały się kończyć o 7-ej a kończyły się o 8.15, takie przedłużanie nigdy na dobre nie wychodzi, gdyż widz nudzi się formalnie temi przesunięciami.

Skandalem było naprzykład dowiadywanie się o wynikach poszczególnych konkurencyj.

Oto finałowe wyniki z dwóch dni:

Bieg 400 mtr. przez płotki: 1) Maszewski (Polonia) 582 sek; 2) Drozdowski (Cracovia) 59 sek; 3) Giedgowd (Polonia).

Skok o tyczce: 1) Adamczak (AZS. Poznań) 3.60 mtr; 2) Majtkowski (Bydgoszcz) 3.50 mtr; 3) Zakrzewski (AZS. Poznań) 3.40; 4) Mucha — Czeladź 3.40.

Rzut kulą: 1) Heljasz (Warta) 13.63 mtr.; 2) Siedlerski (Legja) 12,53 mtr.; Zajusz Stadjon znalazł się na 5 miejscu wynikiem 12,42 mtr.

Bieg 10.000 mtr.: 1) Miałkas (Warta) 33,30 sek; Nowakowski (Warszawa); ze Śląska nikt nie startował. Ogółem wzięło udział w biegu 3 zawod.

Rzut oszczepem: 1) Mishut (Koronowo) 57,13 mtr., 2) Zięba Król Huta wynikiem 55.95 ustanowił nowy rekord Śląska. 3) Mishut II. Bydgoszcz 55,88.5.

Bieg 1500 mtr.: to wspaniała walka Kusocińskiego z Petkiewiczem. Po zaciętej walce zwyciężył Kusociński w czasie 4 min. 2) Petkiewicz, 3) Sidorowicz AZS. Wilno. Ze Śląska nikt nie startował.

Trójskok: 1) Lukhaus (Białystok) 13,84; 2) Śliwak (Lwów) 13,33; 3) Giedgowd (Polonia).

Bieg 110 przez płotki: 1) Nowosielski (Cracovia) 15,4. Mimo że N. osiągnął czas od rekordu to nie został jednak zatwierdzony za wywrócenie 1 płotka.

Bieg 400 metrów: 1) Biniakowski (Warta) 51,2 sek; 2) Ibański (Warta) 52,4; 5:2.4. Na 4-tem miejscu usadowił się Rzepuś.

Skok w wyż: Chmiel (Kace) 1,77 mtr. Jest to wielki sukces młodego Ślązaka. 2) Pławczyk A. Z. S. Warszawa 1,77 mtr. (po rozgrywce). Na 6 miejscu Zwiegel (Kace) 1.68 mtr.

Rzut młotem: 1) Heljasz 32.98 mtr, 2) Kamiński Łódź 31.75 mtr, 3) Fischer Łódź. Na 6 miejscu Mikosz 22, M. Dąbrówka 28.58 mtr.

Bieg 100 mtr. 1) Trojanowski II AZ.S Warszawa 10,9 sek, w przedbiegu czasem 10.8 uzyskał nowy rekord Polski, 2) Śliwak Lwów 11,2 sek. 3) Czyż Stadjon 11.4 sek.

Rzut dyskiem: 1) Heljasz 43,28 mtr., 2) Siedlerka Legja 40,14 mtr. Na 6 miejscu Zajusz Stadjon 36.12 mtr.

Skok w dal: 1) Nowosielski Cracovia 6.85, 2) Bielecki Jarosław 6.69 mtr. Ślązacy odpadli.

Bieg 800 mtr.: 1) Petkiewicz 1.58.9, 2) Muszewski Polonia Żnin, 3) Lewicki Bydgoszcz. Jedyny zawodnik Śląska Bremer odpadł.

Sztafeta 4×100 metrów: 1) Warta 44.6 sek; 2) Pogoń Kace 45,8 mtr; 3) AZS. II Warszawa.

Bieg 5000 metrów: 1) Kusociński 15.3.5 sek; 2) Strzałkowski Warszawa 15.56,3; 3) Kabut Pogoń 16,2 sek.

Bieg 200 metrów: 1) Trojanowski AZS. II Warszawa 22.7 sek.; 2) Biniakowski 22.8 sek.; 3) Weiss AZS. Warszawa

Sztafeta 4×400 mtr.: 1) Warta 3,29 sek.; 2) AZS. Warszawa, 3) Warszawianka 3,35,4 sek.

KS. Haller W. Hajduki — Amatorski KS. II 3:3 (1:2)

Towarzyskie spotkanie rozegrane na boisku Ruchu pomiędzy powyższemi drużynami, zakończyło się po ciekawym przebiegu wynikiem nierozstrzygniętym. Rezerwa AKS'u przeważała pod względem taktyk i startu do piłki, zaś hajduczanie odznaczyli się pięknemi kombinacjami. Bramki dla hajduczan strzelili Sachs dwie i Dzwisz II jedną. Sędziował p. Duda z AKS'u dobrze.

Obchód setnej rocznicy urodzin Faraday'a.

We wrześniu r. b. Anglja, a wraz z nią cały świat cywilizowany obchodzić będzie setną rocznicę jednego z największych wydarzeń w dziejach fizyki, mianowicie odkrycia przez Michała Faraday'a zjawiska indukacji elektromagnetycznej. Data ta będzie okazją do upamiętnienia całokształtu działalności naukowej Faraday'a, która znaczy się niezatartemi zgłoskami na całym gmachu wiedzy fizyczno-chemicznej, czystej i stosowanej: wystarczy tu wymienić stworzenie pojęcia pola elektrycznego i magnetycznego, odkrycie praw elektrolizy, skroplenia gazów, wykrycie związku między elektrycznością i światłem.

Odkrycia te można nazwać prawdziwie epokowemi, bo jeżeli wiek XIX scharakteryzowano jako wiek pary i elektryczności, jeżeli stulecie bieżące stoi pod znakiem radjotechniki, jeżeli obok poglądu mechanistycznego na świat stanął, jako równouprawniony, pogląd elektrodynamiczny, to wszystkie te zdobycze i przeobrażenia byłyby nie do pomyślenia bez podstawy, na której wyrosły, bez prac Faraday'a. Nic przeto dziwnego, że Anglja wielbić chce w roku bieżącym jednego z największych swych synów, a zarazem jedną z tych postaci, które ludzkość stawiać sobie może za ideał moralny i umysłowy.

Uroczystości Faradayowskie zorganizowane będą przez Royal Institution, w której murach dokonało się dzieło Faraday'a i przez Institution of Electrical Engineers; niewątpliwie wezmą w nich udział liczne delegacje całego świata. Uroczystości te będą tem świetniejsze, że zbiega się z nimi szereg innych doniosłych rocznic, między innemi, dziwnym trafem, stulecie urodzin Maxwella, który w słynnych swych teorjach elektrodynamicznych, w szczególności teorji elektromagnetycznej światła był niejako kontynuatorem poglądów Faraday'a.

Wiele instytucyj naukowych i akademickich w Polsce zaproszono do uczestnictwa w obchodzie stulecia Faraday'a. Towarzystwa: Fizyczne, Chemiczne i Stowarzyszenie Elektryków wyłoniły komitet, którego zadaniem jest danie jak najpełniejszego wyrazu uczuciom, jakie w dniu tak znamiennym ożywiają myślący ogół społeczeństwa polskiego.

W okresie uroczystości angielskich Komitet zorganizuje ze współudziałem innych zainteresowanych w sprawie tej instytucji akademję, poświęconą osobie i odkryciom Faraday'a. Niezależnie od akademji komitet rozwinie działalność propagandową, zmierzającą do urządzenia przez instytucje naukowe, oświatowe i przez szkoły odczytów popularnych o Faraday'u.

Zaproszone instytucje reprezentować będzie na uroczystościach angielskich specjalna delegacja.

Prezesem honorowym komitetu polskiego jest p. Wł. Natanson, prezydjum stanowią pp. Pieńkowski (przewodniczący), Świętosławski (wiceprzewodniczący), Wartenstein, Czaplicki.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 15 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 9.04 zł. Funt szterlingów angielskich 43.26 zł. 100 franków francuskich — 34.96 zł. 100 szylingów austrjackich 125.14 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.58 zł. 100 franków szwajcarskich 172.96 zł. 100 guldenów holenderskich 358,80 zł. 100 belg belgijskich 124.44 zł. 100 lei rumuńskich 5.31 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 15 lipca 1931 r.

Żyto 26—26.75. Owies jednolity 30—32. Owies zbierany 28.50—29.50. Jęczmień ozimy nowy 23—27. Mąka pszenna luksusowa 55—65. Mąka pszenna wyborowa 50—55. Mąka żytnia 45—47. Otręby pszenne szale 17—18. Otręby średnie 15.50—16.50. Otręby żytnie 15—16. Łubin niebieski 24—25. Łubin żółty 35—47. Rzepak zimowy 30—32. Obroty małe tendencja słaba.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 15 lipca 1931 r.

Żyto 24.25—24.75. Pszenica 24.50—25.00. Jęczmień oziminowy 19.00—20.00. Owies pastewny 27.50—28.50. Mąka żytnia 40.00—41.00. Mąka pszenna 40.00—43.00. Otręby żytnie 14.50—15.50. Otręby pszenne 13.50—14.50. Otręby pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 28.00—29.00. Reszta bez zmian. Usposobienie spokojne.

Sprawy gospodarcze.

Polski przemysł szklany.

Istnieją w Polsce ca 84 huty szklane, w których pracuje 15.000 robotników. 46 hut nowożytnie urządzonych złączonych jest w jedną organizację. Polskie huty stoją na wysokości zadania i mogą wyrabiać szkło, które nie ustępuje towarom zagranicznym. Obecnie 14 fabryk wyrabia szkło taflowe, z których sześć wyrabia tylko ten gatunek szkła; inne fabryki wyrabiają jednocześnie i inne gatunki wyrobów szklanych.

Ta grupa hut zatrudnia 3.000 robotników i już w roku 1924 wyprodukowała 4 miljony metrów kwadratowych szkła taflowego.

Aczkolwiek huty szklane w Polsce są w stanie wyrabiać część produkcji na wywóz, jednak dotychczas nie zdołały nawiązać stosunków handlowych z Rosją Sowiecką w celu wywozu tego artykułu z Polski do Rosji.

Tomasyna azotniakowa.

W nadchodzącym sezonie jesiennym, **Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie,** będzie dostarczać rolnictwu na żądanie mieszankę azotowo-fosforową, pod nazwą „Tomasyna Azotniakowana“. Jest to mieszanka tomasyny i azotniaku o zawartości 9% azotu, 10% kwasu fosforowego i 60% wapna.

Mieszanka ta jest łatwą do wysiewu i przechowania i nadaje się specjalnie do zastosowania na jesieni. **Nawóz ten należy stosować przed siewem ziarna,** a w razie potrzeby można tu przed rozsianiem mieszać z solami potasowemi i kainitem.

Zapobiegliwy rolnik niedługo już zacznie myśleć o planie zasiewów jesiennych, a więc także o planie użyźnienia pól, dążąc do możliwie oszczędniejszego, a zarazem racjonalnego rozwiązania tej sprawy.

Jeżeli chodzi o nawóz sztuczny, stosowany na jesieni, to staramy się, by zawierał azot w formie ulegającej powolnemu uruchomieniu. To też praktyk-rolnik, wysoko ceniąc wszelkie saletry pod zasiewy wiosenne, woli na jesieni użyć nawozu azotowego, wykazującego wolniejsze działanie. Utarło się więc. że na jesieni z nawozów fosforowych stosuje rolnik przeważnie tomasynę, zaś z nawozów azotowych, azotniak.

Z ogłoszonej obecnie ceny widzimy, że **tomasyna azotniakowana kosztuje za worek (80 kg) zł 18 wraz z opakowaniem, loco Chorzów wagonowo za gotówkę.** Bezwątpienia jest to cena, która umożliwi stosowanie tej mieszanki najszerszym warstwom rolnictwa.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.